

ANNA PECK

GENIUSZ FREUDA
A „OBROŃCY TRADYCYJNYCH WARTOŚCI”.
PRZYKŁAD AMERYKAŃSKI

Krytycy Zygmunta Freuda niewątpliwie słusznie zarzucali mu popełnianie błędów metodologicznych, posługiwanie się nieprecyzyjną terminologią, brak naukowych dowodów na potwierdzenie jego teorii, czy wreszcie jego androcentryzm. Teorie psychodynamiczne wywierają jednak w dalszym ciągu ogromny wpływ nie tylko na kulturę masową i popularny sposób myślenia, ale także na psychologiczne interpretacje zachowań ludzkich. Geniusz Freuda wydaje się być niepodważalny i nieśmiertelny. Nieustannie zaskakuje fakt, że jego teorie potrafią z zadziwiającą sugestywnością interpretować istotę zjawisk obserwowanych we współczesnym życiu społeczno-politycznym, kulturowym, religijnym. Co więcej, współczesne badania potwierdzają słuszność Freudowskich spostrzeżeń.

Jednym z takich zjawisk stały się w rzeczywistości amerykańskiej ostatnich dziesięcioleci permanentne skandale, wywoływane przez „obrońców tradycyjnych wartości”, zarówno gorliwych kaznodziejów protestanckiego fundamentalizmu, potępiających rozwiązłość seksualną i homoseksualizm, jak i wtórujących im konserwatywnych polityków.

Enigmatyczne pojęcie tradycji, nie wskazujące na żaden specyficzny, a zarazem perfekcyjny okres historyczny, w którym rozkwitałyby bliżej nieokreślone wartości, weszło do stałego amerykańskiego repertuaru politycznego pod koniec lat siedemdziesiątych. Gorliwi obrońcy „tradycyjnych wartości” szybko i jednoznacznie ograniczyli je do sfery ludzkiej seksualności. Rozpoczęli bezkompromisową walkę z wszelkimi formami niemoralności seksualnej, rozwiązłości, rozpusty, prostytucji, a szczególnie homoseksualizmu. Kolejne publiczne skandale ujawniały jednak, że

najbardziej nieprzejednani obrońcy wartości w pełnej tajemnicy praktykowali potępiane przez siebie formy życia.

Freud, analizując mechanizmy obronne ego, wprowadził (w *Trzech rozprawach z teorii seksualnej* z 1905 roku) pojęcie reakcji upozorowanych. Przejawiają się one w wielu formach. Powstają w wyniku konfliktu pomiędzy stłumionymi naturalnymi skłonnościami, sprzeciwiającymi się uformowanemu wcześniej systemowi wartości, społecznych i moralnych zakazów oraz nakazów. Wewnętrzny konflikt prowadzi do powstania reakcji upozorowanych. Wyrażanie nienawiści i obrzydzenia wobec (na przykład) homoseksualizmu, redukuje lęki i poczucie winy. Silniejsze pragnienia maskowane wyrażane jest głośniejszym i bardziej agresywnym potępieniem¹.

W warunkach amerykańskich, przypadki działania reakcji upozorowanych powtarzają się permanentnie w środowiskach protestanckich fundamentalistów i najbardziej konserwatywnych polityków. Posłużę się kilkoma najbardziej znanymi przykładami, które wywołały głośne, publiczne skandale. W 1988 roku, Jimmy Swaggard, stał się bohaterem takiego skandalu. Zdobywając pozycję jednego z najbardziej popularnych i najlepiej prosperujących teleewangelistów, osiągał roczne dochody, obliczane na 141 milionów dolarów. Jimmy Swaggard, reprezentujący nurt zielonoświątkowy, żarliwie potępiał w swych programach i nabożeństwach telewizyjnych, współczesną rozwiązłość obyczajową i pozamałżeńskie związki seksualne. Miał zwyczaj podczas kazań głośno szlochać i łkać, ubolewając nad zepsuciem współczesnego świata. Dziennikarze wysłedzili jednak, że po tych wzuszających wystąpieniach, Swaggard odwiedzał nowoorleańskie agencje towarzyskie i dobrze bawił się w towarzystwie prostytutek². To, co z taką żarliwością potępiał, stanowiło nieświadome pożądanie.

Począwszy od lat dziewięćdziesiątych, wobec bardzo wysokiego wskaźnika małżeńskich niewierności i rozwodów w żarliwie religijnych i konserwatywnych środowiskach amerykańskich, priorytetowym tematem

¹ W. Weiten *Psychology. Themes and Variations* Pacific Grove, CA (Brooks/Cole Publishing Company) 1998 s. 479: „Freud theorized that many males ridicule homosexuals as defending against their own latent homosexual impulses. As farfetched as this idea may sound, it was supported by a recent study of homophobic men. The telltale sign of reaction formation is the exaggerated quality of the opposite behavior”. Por. również: H.E. Adams, L.W. Wright, B.A. Lohr „Is homophobia associated with homosexual arousal?” *Journal of Abnormal Psychology* 1996 No. 105 s. 440-445.

² A. Peck *Teleewangelizm, apokalipsa i polityka: współczesna prawica protestancka w Stanach Zjednoczonych* Tyczyn 2005 s. 123-125.

z zakresu moralności stała się walka z homoseksualizmem. Wkrótce jednakże zaczęły pojawiać się skandale. Jeden z nich, który wybuchł w 2006 roku, dotyczył znowu lidera wojującego fundamentalizmu protestanckiego, opierającego swój program religijno-polityczny na przywracaniu „tradycyjnych wartości chrześcijańskich”. W tym przypadku wartości te były utożsamiane z walką z homoseksualizmem. Sprawa dotyczyła, aktywnego politycznie, znanego pastora Teda Haggarda. Pełnił on funkcję prezydenta niezwykle wpływowej organizacji, the National Evangelical Association, reprezentującej trzydzieści milionów ewangelikańskich i fundamentalistycznych protestantów amerykańskich. Ted Haggard był także współtwórcą i liderem tzw. Megachurch czy megakościołu o znamiennej nazwie New Life Church w mieście Colorado Springs w stanie Colorado. Surowy moralista, głośno potępiający niszczące społeczeństwo praktyki homoseksualne, prezentował się jako przykładowy ojciec licznej rodziny. Okazało się jednak, że pastor w tym samym czasie, gdy wygłaszał ostre potępienia praktyk homoseksualnych, systematycznie w ciągu kilku lat odwiedzał zajmującego się prostytutką młodego mężczyznę. Ted Haggard początkowo z ogromnym oburzeniem wszystkiemu zaprzeczał, oskarżając liberalne media o organizowanie nagonki. Jednakże, wobec wielu oczywistych dowodów, w pierwszych dniach listopada 2006 roku, przyznał publicznie, że: „The fact is I am guilty of sexual immorality”³.

Ted Haggard nie stanowił wyjątku. Podobne skandale obyczajowe, dotyczące obrońców tradycyjnych wartości, wybuchały kilkakrotnie w 2006 i 2007 roku. Dotyczyły między innymi konserwatywnego republikańskiego kongresmana ze stanu Floryda, Marka Foley’a. Foley występował wielokrotnie w kampaniach wyborczych oraz w Kongresie ze słowami potępienia wobec pedofilów i homoseksualistów. Okazało się znowu, że przez cały ten czas był on aktywnie zainteresowany chłopcami-nastolatkami, będącymi na stażu w Kongresie. Foley usprawiedliwiał się później, że sam, będąc nastoletnim ministrantem, był wykorzystywany seksualnie przez księdza. Podobny skandal dotyczył wieloletniego republikańskiego senatora ze stanu Idaho. Publicznie wypowiadający się z najwyższym obrzydzeniem o homoseksualistach, senator Larry Craig przyznał się do „niewłaściwego” zachowania w publicznej ubikacji, gdzie niefortunnie próbował molestować seksualnie policjanta.

Przykładów można byłoby mnożyć. We wszystkich tych przypadkach symplicystyczne stwierdzenia o ludzkiej hipokryzji, ale także złożone teorie heurystyczne, czy koncepcje kognitywnego dysonansu nie oferują

³ <http://www.msnbc.msn.com/id/15536263> (strona badana 11/6/2006).

przekonywujących wyjaśnień. Robi to jednak Freud. Jego koncepcja reakcji upozorowanych pozwala zobaczyć konflikt, tkwiący głęboko w nieświadomości. Intensywne pragnienia, zepchnięte do poziomu nieświadomości, ale wywołujące silne poczucie winy, przeobrażają się w publicznie werbalizowanej nienawiści, odrazie, potępieniu. Dlatego właśnie Freud radził ostrożność i uważne przypatrywanie się nieugiętym bojownikom o sprawy seksualnej czystości obyczajów. Genialnie dostrzegął wielowarstwowość ludzkiej świadomości i jej publicznej ekspresji.

Anna Peck – email: annapecck@hotmail.com